

Temat: Święty Wojciech – gorliwy apostoł

1. Rozpocznij modlitwę

„Duchu Święty.....”

2. Przeczytaj poniższe opowiadanie

Ania chodziła do Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Trenowała koszykówkę. Była bardzo dobra w tej dyscyplinie sportu, do której miłość zaszczerpił w niej tata. W tym roku Ania trafiła do zupełnie nowej, bardziej zaawansowanej grupy. Stanowiło to dla niej nie lada wyzwanie. Pierwszym sprawdzianem był wyjazd na obóz treningowy. Ania jechała z dużymi oczekiwaniami, ale też z lekką niepewnością, jak odnajdzie się w zupełnie nowej grupie koleżanek. Dotarły na miejsce w godzinach popołudniowych. Był czas na odpoczynek i rozłokowanie się w pokojach. Została przydzielona do pokoju z Julką i Klaudią. Dziewczyny wydawały się sympatyczne, dobrze im się razem rozmawiało. Wieczorem, jak co dzień, Ania uklękała obok łóżka do modlitwy. Dziękowała za szczęśliwy dzień i prosiła o potrzebne siły na niełatwy jutrzejszy dzień. Kiedy podniosła się z kolan, zobaczyła, że koleżanki szepczą coś sobie do ucha i patrząc na nią, znacząco się uśmiechają. Zrozumiała, że to modlitwa jest tego powodem. Ale nic nie powiedziała, tylko położyła się spać. Następnego dnia czekał je test sprawnościowy, który decydował o przydziale do odpowiedniej grupy trenujących. Wstały wcześniej rano i rozpoczęły testy. Jednym z wymogów był bieg terenowy. Dziewczyny wystartowały. Ania, Julka i Klaudia biegnęły w czołówce. Nagle Julka upadła. Wszystkie dziewczyny pobiegły dalej. Tylko Ania się zatrzymała.

– Co ci się stało? – zapytała.

– Nie wiem, chyba skręciłam kostkę – odpowiedziała Julka.

– Chodź, pomogę ci.

Podtrzymując Julkę, Ania dotarła do mety na ostatniej pozycji.

– Dlaczego to zrobiłaś, przecież mogłaś wygrać? – z nieukrywanym zdumieniem zapytała Julka.

– Nie mogłam cię zostawić w potrzebie.

Postawa koleżanki nie dawała Julce spokoju: „Dlaczego zrezygnowała ze zwycięstwa? Dlaczego mi pomogła? Przecież wczoraj śmiała się z jej modlitwy”. W czasie poobiedniego relaksu zapytała:

– Po co się modlisz?

– Modlę się, bo wiem, że bez Pana Boga niczego nie osiągnę. Dziękuję Mu za wszystko i proszę, żeby dawał mi siły, bym była dobrym człowiekiem.

– Jesteś. Pomodlisz się dziś też za mnie?

– Tak. A jeśli chcesz, możemy pomodlić się razem. Wieczorem obok łóżka klękały już wspólnie.

– Dlaczego Ania była powodem drwin koleżanek?

– Co było szczególnego w postawie Ani w czasie biegu?

– Jak zareagowała Julka?

– Co skłoniło Julkę do modlitwy?

– Kim stała się Ania dla swojej koleżanki? (świadkiem/apostołem)?

3. Wykonaj zadanie 1 z kart pracy

4. Wiara i życie Kościoła, przeczytaj poniższy tekst i po każdej z części wypełnij kolejne etapy zadania 2

Wojciech urodził się ok. 956 roku w możnej rodzinie Sławnikowiców w Lubicach (Czechy). Był przedostatnim z siedmiu synów Sławnika. W najstarszym rękopisie imię jego brzmi Wojetech. Ojciec chciał, by został rycerzem. Nie było to jednak możliwe, ponieważ miał słabe zdrowie. Kiedy bardzo poważnie chorował, rodzice złożyli ślub, że gdy syn wyzdrowieje, będzie oddany Bogu na służbę. W wieku 16 lat Wojciech został wysłany do Magdeburga i oddany pod opiekę św. Adalberta, tamtejszego biskupa. Kształcił się w szkole katedralnej i niemal przez 10 lat przygotowywał

się, aby zostać duchownym. Z wdzięczności dla metropolity przybrał sobie jego imię i jako Adalbert jest znany i czczony w Europie. Po śmierci biskupa, 25-letni Wojciech wrócił do Pragi. Tam też w 981 roku przyjął święcenia kapłańskie (uczniowie wypełniają I cz. zadania).

W roku 983 został konsekrowany na biskupa Pragi. Wszedł do swojej stolicy boso. Miał wtedy zaledwie 27 lat. Od początku bardzo troszczył się o ubogich. Zaopatrywał ich potrzeby i sam ich odwiedzał, słuchał ich skarg, odwiedzał więzienia. Starał się także wykupywać niewolników. Po pięciu latach odczuł, że nie jest w stanie dalej pełnić obowiązków biskupa. Opuścił Pragę i poprosił papieża Jana XV o zwolnienie z dotychczasowych obowiązków. Otrzymał zgodę i razem z bratem Radzimem udał się pieszo do Ziemi Świętej. Następnie za radą św. Nila wstąpił do zakonu benedyktynów w Rzymie. W Wielką Sobotę w roku 990 Wojciech złożył śluby zakonne. Z wielką pokorą i zaangażowaniem wypełniał wszystkie obowiązki zakonne. W zakonie przebywał przez 3 lata. Kiedy zmarł biskup Pragi, Czesi domagali się powrotu św. Wojciecha na stolicę biskupią. Papież nakazał Wojciechowi wracać do Pragi. Wraz z nim wyruszyło kilkunastu mnichów, dla których Wojciech założył klasztor w Brzewnowie pod Pragą. Z zapałem zaczął ponownie wypełniać obowiązki biskupie. Budował nowe kościoły, dbał o ubogich (uczniowie wypełniają II cz. zadania).

Spokój nie trwał jednak długo. Na skutek zatargu z królem Bolesławem II Wojciech musiał ponownie opuścić Pragę. Udał się do Rzymu, gdzie został bardzo życzliwie przyjęty. Powrót do Pragi okazał się niemożliwy. W czasie pobytu w Rzymie Wojciech odkrył w sobie powołanie misyjne. Postanowił udać się do Polski, aby oddać się pracy misyjnej wśród pogan. Było to późną jesienią 996 roku. Bolesław Chrobry bardzo się ucieszył z jego przybycia. Chciał go zatrzymać przy sobie jako pośrednika w misjach dyplomatycznych. Wojciech stanowczo odmówił i wyraził chęć pracy wśród pogan. Urządzono wyprawę misyjną do Prus. Bolesław Chrobry dał Wojciechowi do osłony 30 wojów. Biskupowi towarzyszyli: jego brat, bł. Radzim, i subdiakon Benedykt Bogusza, który znał język pruski i mógł służyć za tłumacza. Działo się to wczesną wiosną 997 roku. Najpierw Wojciech udał się do Gdańska, gdzie głosił Ewangelię tamtejszym Pomorzanom. Aby nie stwarzać pozorów wyprawy wojskowej, oddalił żołnierzy. Niedługo potem dzięki tłum otoczył misjonarzy i zaczął im złorzeczyć. Jeden z pogan uderzył biskupa wiośłem w plecy, aż mu brewiarz wypadł z rąk. Kiedy Wojciech zorientował się, że Prusy nie chcą nawrócenia, postanowił zakończyć misję powrotem do Polski. Prusowie poszli za nim. 23 kwietnia 997 roku w piątek o świcie zbrojony tłum Prusów otoczył trzech misjonarzy: św. Wojciecha, bł. Radzima i subdiakona Benedykta Boguszę. Ledwie skończyła się odprawiana przez biskupa Wojciecha Msza Święta, rzucono się na nich i związano ich. Zaczęto bić Wojciecha, ubranego jeszcze w szaty liturgiczne, i zawleczono go na pobliski pagórek. Tam pogański kapłan zadał mu pierwszy śmiertelny cios. Potem 6 włóczni przebiło mu ciało. Odcięto mu głowę i wbito ją na żerdź. Przy zwłokach pozostawiono straż. W chwili zgonu Wojciech miał 41 lat (uczniowie wypełniają III cz. zadania).

Po pewnym czasie wypuszczono na wolność bł. Radzima i kapłana Benedykta ze skierowaną do króla Polski propozycją oddania ciała św. Wojciecha za odpowiednim okupem. Legenda podaje, że król wykupił ciało męczennika za tyle złota, ile ono ważyło. Cesarz Otto III na wiadomość o śmierci męczeńskiej przyjaciela natychmiast zawiadomił o niej papieża z prośbą o kanonizację. Jeszcze przed rokiem 999 papież ogłosił Wojciecha świętym. Wtedy także zapadła decyzja utworzenia w Polsce nowej, niezależnej metropolii w Gnieźnie, której patronem został ogłoszony św. Wojciech. 20 października 999 roku przeniesiono ciało Świętego do gnieźnieńskiej katedry. Wkrótce grób zastąpiły licznymi cudami, a tłumy pielgrzymów ciągnęły do Gniezna ze wszystkich stron. W marcu roku 1000 Otto III odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Wtedy – podczas spotkania z Bolesławem Chrobrym – została uroczystie proklamowana metropolia gnieźnieńska z podległymi jej diecezjami w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Święty Wojciech stał się patronem Kościoła w Polsce. Jego kult szybko ogarnął Węgry, Czechy oraz kolejne kraje Europy (uczniowie wypełniają IV cz. zadania).

5. Podsumowanie treści

– Kiedy i gdzie urodził się św. Wojciech?

– Dlaczego został kapłanem?

- Kiedy został biskupem? Jak wypełniał swój urząd?
- Dlaczego musiał opuścić Pragę?
- W jaki sposób trafił do Polski?
- Jak zginął?
- Dlaczego możemy powiedzieć, że jego śmierć nie była daremna?

6. Notatka

Święty Wojciech wiernie wypełnił słowa św. Pawła: „ W dobrych zawodach wystąpiłem , bieg ukończyłem , wiarę ustrzegłem ” (2 Tm 4,7). Tak jak on wystąpił w dobrych zawodach swojego życia i ustrzegł wiary, a co więcej – dzielił się nią z innymi. Swoim życiem i męczeństwem głosił Ewangelię poganom. Był wierny aż do śmierci, a jego oddziaływanie rozciągnęło się poza czas ziemskiego życia. Także po śmierci ten święty patron był dla innych wzorem i orędownikiem w postudze głoszenia Ewangelii.

7. Modlitwa

Wszchemogący Boże, Ty przez nauczanie i chwalebne męczeństwo św. Wojciecha, od samych początków umacniałeś nasz naród w wyznawaniu Twego Imienia. Ty sprawiłeś, że dar łaski wiary zasiany przez św. Wojciecha i użyźniony jego męczeńską krwią, scalał i jednoczył Polaków we wszystkich trudnych i bolesnych momentach tysiącletniej historii narodu. Świadomi powagi obecnego czasu oraz odpowiedzialności za losy Kościoła i Ojczyzny u progu nowego tysiąclecia, pragniemy wznieść naszą modlitwę, wołając: św. Wojciechu, oręduj za nami. Amen.